

kowskiego bynajmniej nie usprawiedliwia długiej listy braków i pomyłek, przeciwnie, czyni je tym szkodliwszymi.

Istotnym brakiem pracy jest także brak precyzji sformułowań. Autor chętnie używa określeń obcych, nie zawsze trafnie i zrozumiale. W pracy popularno-naukowej oczywiście razi to podwójnie. Do książki dołączył autor wybór tłumaczeń tekstów źródłowych. Koncepcja ta jest cenna, szkoda jedynie, że tłumaczenia nie są najlepsze. Korekta bardzo niestaranna, w szeregu punktów rażące omyłki, wypaczające sens myśli, muszą być położone na karb korektora.

W sumie trzeba stwierdzić, iż praca dra Krakowskiego trudna bo pionierska, starająca się wyjść z trafnych założeń i zawierająca dość dużo słusznych sformułowań, budzi jednak bardzo istotne zastrzeżenia. W tych warunkach książka nie może spełnić w pełni ważnego popularyzacyjnego zadania.

JAN BASZKIEWICZ (Warszawa)

MOLNAR ERYK, *Osnowanie wiengierskiego gosudarstwa*. Studia Historica Academiae Scientiarum Hungaricae, Budapestini 1951, s. 92.

Praca Eryka Molnara, rzeczywistego członka Węgierskiej Akademii Nauk, stanowi próbę marksistowskiego ujęcia procesu formowania się państwowości węgierskiej. Jest to już druga jego praca poświęcona tej problematyce; pierwsza z nich stanowi raczej historię ogólną Węgier w tym okresie¹, druga natomiast ma na celu zapoznanie zagranicznych historyków z wynikami badań autora.

Obszerna problematyka pracy zmusza do zajęcia się tylko najważniejszymi zagadnieniami w niej poruszonymi. Jednak dla lepszej orientacji przytaczamy spis jej rozdziałów: I. Rozwój stosunków klasowych, s. 1—14; II. Kształtowanie się państwa, s. 15—19; III. Stanowisko w państwie wolnej ludności pracującej, s. 20—26; IV. Ustrój państwowy, s. 27—33; V. Organizacja kościoła, s. 34—40; VI. Przeciwnieństwa narodowościowe, s. 41—47; VII. Formowanie się społeczeństwa klasowego, s. 48—58; VIII. Rozpowszechnienie się rolnictwa, s. 59—66; IX. Węgrzy i Słowianie, formowanie się narodowości węgierskiej, s. 67—71; X. Organizacja społeczeństwa, s. 72—75; XI. Okres przedfeudalny i feudalizm, s. 76—89.

Specyficzną cechą państwa węgierskiego stanowi fakt, iż powstało ono w drodze podboju. Pomimo iż jest to niejako odstępstwo od normalnego procesu rozwojowego, autor nie popadł w schematyczną konstrukcję, jaką grzeszyły prace burżuazyjnych historków węgierskich, lecz potrafił dać wnikliwą analizę procesów społecznych, towarzyszących powstawaniu państwowości węgierskiej. Zamiast schematu: najeźdźcy, Madziarzy — klasa panująca, podbici Słowianie — klasa podporządkowana, daje nam Molnar obraz klasowego rozwarstwienia się samych Węgrów, w wyniku którego znaczna ich część znalazła się w rzędzie ludności zależnej, a natomiast niektórzy Słowianie znaleźli się w obrębie klasy panującej. Tym to zagadnieniem chcieliśmy się też bliżej zająć.

¹ Eryk Molnar — *A Magyar tarsadalom tortenete az oskortal az Arpad korig* (Historia społeczeństwa węgierskiego od czasów najdawniejszych do epoki Arpadów), Budapeszt 1949, s. 344. Wokół tejże pracy oraz jej drugiej części ostatnio rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja wśród historyków węgierskich. Patrz sprawozdanie w „Tarsadalmi Szemle” („Przegląd Społeczny”) z grudnia 1950.

Jeszcze przed przybyciem do Pannonii wśród koczowniczych Madziarów (Węgrów) rozpoczął się proces rozwarstwienia klasowego. Zaczątkiem klasy panującej stali się naczelnicy plemion i rodów oraz wybierani przez nich na czas wojny — książęta.

Choć pojęcie własności prywatnej ziemi było Madziarom już znane dawniej, jednak dopiero z chwilą osiedlenia się rozwinęło się ono w całej pełni. Osiedlenie to następowało plemionami, które odgraniczały się od siebie szerokimi pasami nie zamieszkaną ziemi (s. 7).

Osiedlając się zetknęli się Węgrzy z osiadłą, trudniącą się rolnictwem i znajdującą się na wyższym szczeblu cywilizacyjnym ludnością słowiańską, posiadającą nawet własną organizację państwową (państwo Prybiny). Fakt zetknięcia się z tą ludnością Węgrów miał — jak trafnie podnosi Molnar — dla tych ostatnich kolosalne znaczenie, przyspieszając też m. in. proces ich rozwarstwienia społecznego. Osobiste podporządkowanie podbitej ludności słowiańskiej wzmocniło siły naczelników. Część Słowian weszła w skład drużyn poszczególnych naczelników, a niektórzy jako osoby zaufane najeźdźców zachowali nawet urząd żupanów. Państwo Prybiny stało się niejako podstawą dla organizacji państwowości węgierskiej. Podobne ujęcie zagadnienia pozwoliło Molnarowi odrzucić błędne kosmopolityczne koncepcje burżuazyjnych historyków węgierskich, jakoby państwo węgierskie powstało w drodze mechanicznej recepcji bawarskich czy frankońskich instytucji państwowo-prawnych (s. 18).

Po osiedleniu się, proces rozwarstwienia społecznego wśród Madziarów pogłębia się, doprowadzając do poważnego kryzysu ekonomicznego i społecznego. Złożyło się nań wiele przyczyn. Do najważniejszych zdaniem autora należą: dążność naczelników do podporządkowania sobie współrodowców i zagarnięcia ich ziemi oraz „głód ziemi“, wynikający ze względnego przeludnienia, a zmuszający wolnych Madziarów do szukania służby u możnych węgierskich lub nawet u obcych.

Autor, aczkolwiek sam poddaje znacznej korekturze, w porównaniu z dawną literaturą, liczbę przybyłych Madziarów (ok. 120 000) osiadających w Pannonii, zdaje się jeszcze przeceniać ich liczebność jak też i liczebność ludności słowiańskiej. Stąd też kryzys ekonomiczny, wywołany brakiem ziemi dla Węgrów — pasterzy, którzy potrzebowali większych obszarów niż rolnicy — Słowianie, nie był chyba tak silny, jak przypuszcza autor (s. 8—11). Musimy się też zaważyć, czy rzeczywiście kryzys ekonomiczny był główną przyczyną napadów węgierskich na Europę, a nie przypadkiem znana właściwość ludów koczowniczych, dla których napady były głównym źródłem dochodu. Faktem jednak jest, iż dzięki obfitym zdobyczom naczelnicy plemienni wyszli z tych najazdów znacznie wzmocnieni. Położenie kresu przez Niemców najazdom węgierskim w 955 r. pchnęło ich do walki wewnętrznej, do wystąpień przeciwko księciu. W ten sposób do kryzysu ekonomicznego, w jaki popadło społeczeństwo węgierskie, dołączyła się jeszcze walka polityczna.

Wynikiem tego splotu zjawisk było utworzenie silnego państwa, wyrosłego w wyniku walki przeciwko naczelnikom plemiennym. W walce tej, choć książęta węgierscy korzystali z pomocy niemieckich feudałów i choć państwo węgierskie stało się przez pewien czas zależnym od cesarstwa, to jednak trudno przypuszczać, że „państwo węgierskie było utworzone nie tylko przy postronnej pomocy niemieckiej, ale początkowo i pod niemieckim kierownictwem“ (s. 41). Popadł tu autor w sprzeczność ze swoimi stwierdzeniami poprzednimi (s. 18 i 26), gdzie mówił, że „wszystko to (proces formowania się państwa), było

oparte nie na przejęciu obcych instytucji prawnych, lecz było następstwem rozwoju węgierskich stosunków społecznych“ (s. 26), i że „w ostatecznym rozwoju państwa węgierskiego frankońsko-bawarska organizacja państwowa mogła mieć pewne znaczenie, lecz największe znaczenie miała ona przy tworzeniu się słowiańskiego państwa Prybiny będącego podstawą dla państwa węgierskiego“ (s. 18).

Silne państwo węgierskie powstało, zdaniem Molnara, na przełomie X i XI wieku. Dokończyło też ono proces różnicowania klasowego społeczeństwa stając się orężem w rękę klasy panującej.

Analiza tego procesu dokonana przez Molnara z pozycji marksistowskich w poważny sposób wzbogaca nasz pogląd na formowanie się państwowości węgierskiej. Ostateczna ocena powstania państwa węgierskiego i jego znaczenia dla dziejów Węgier, dana przez autora, może jednak budzić pewne zastrzeżenia, szczególnie jeśli została ona określona jako realizacja „idei państwowej św. Stefana“. Istotą tej idei ma być to, iż kryzys ekonomiczno-społeczny, w jaki popadło społeczeństwo węgierskie, został zlikwidowany środkami politycznymi (walka książąt z naczelnikami plemion). W wyniku tego powstało państwo jako zjawisko postępowe, likwidujące stare stosunki produkcji i tworzące drogę dla rozwoju nowych. Na tym też tle Stefan I czy Geza okazują się „pierwszymi wielkimi rewolucjonistami“ w historii Węgier, gdyż oni stali się realizatorami tej „idei państwowej“, natomiast ruchy antyfeudalne XI w. okazują się zjawiskami wstecznymi, gdyż opóźniają rozwój nowych stosunków produkcji (s. 65—66).

Słuszna jest teza autora, iż państwo musiało powstać tam, gdzie kryzys ekonomiczno-społeczny osiągnął swój szczyt. Wskazywał zresztą już na ten fakt Engels, mówiąc o państwie, iż jest ono „przyznaniem, że społeczeństwo to uwikłało się w nierozwiązalną sprzeczność z samym sobą“². Niesłusznym natomiast wydaje się fakt dopatrywania się przez autora wyrazu jakiejś „idei państwowej“ w tym, że kryzys ekonomiczny rozwiązany został środkami politycznymi, skoro już Lenin stwierdził, iż polityka uwarunkowana jest przez ekonomikę i jest jej konsekwencją. Aczkolwiek możemy w pewnym sensie uznać, że państwo jest zjawiskiem postępowym, skoro przyspiesza dojrzewanie i ugruntowanie nowych stosunków produkcji, to jednak, zdając sobie sprawę z jego treści społecznej, trudno poszczególnych królów, przedstawicieli powstającej klasy wyzyskiwaczy, nazywać „rewolucjonistami“. Wreszcie nie sądzmy, aby ruchy antyfeudalne w początkowej fazie rozwoju państwa feudalnego można było uznać za zjawisko wsteczne, a to z tego względu, iż stanowiły one poważną tamę dla dążeń eksploatacyjnych „nienasyconych żołądków“ feudalnych. Natomiast występowanie tych ruchów wskazuje nam raczej na to, iż ustrój feudalny społeczeństwa jest już realną siłą, co pozwoli nam wbrew zdaniu autora uznać feudalizm w XI w. za panujący w społeczeństwie węgierskim.

Słusznie stwierdza w dalszym ciągu Molnar, iż państwo i prawo z jednej, a kościół z drugiej strony były tymi narzędziami, które stały na straży nowopowstałego porządku feudalnego. Na przykład surowość przepisów prawa karnego, występująca w tym czasie, była jego zdaniem wynikiem nie barbarzyństwa owych czasów, lecz koniecznością chwili podyktowaną potrzebą zabezpieczenia powstającej własności prywatnej (s. 30).

² F. Engels — *Pochodzenie...* Książka i Wiedza, s. 195.

Szkoda, iż autor, który tyle miejsca poświęcił wpływom Słowian na państwo węgierskie, mówiąc o roli kościoła, nie wspomniał o wpływach Bizancjum na Węgrów w początkowej fazie panowania Stefana I, choć problem ten ostatecznie stanął przed nauką węgierską³.

Dużo miejsca w swej pracy poświęca autor stosunkom społecznym w nowopowstałym państwie, dając bardzo ciekawy obraz rozwoju stosunków zależności osobistej na Węgrzech.

Książęta w miarę pokonywania poszczególnych plemion czy rodów podporządkowywali sobie ich członków wraz z posiadaną przez nich ziemią. W ten sposób pierwszym stosunkiem, jaki nawiązał się między nowym władcą a wolną ludnością węgierską, był stosunek osobistej zależności⁴. Książęta sprawowali władzę nad nimi poprzez swych urzędników — żupanów. Książę, jego urzędnicy i członkowie sprzymierzonych z nim rodów, stworzyli początek nowej klasy — pańsko-urzędniczej, na czele której stał książę będący niejako ucieleśnieniem tej klasy panującej. W jej obrębie znalazło się też wielu rycerzy cudzoziemców, którzy stanowili dużą pomoc dla książąt w ich walce z własnym społeczeństwem.

Przedstawicielom tej klasy, w której niepoślednią rolę grał kościół, książę nadawał podporządkowaną sobie ludność wraz z posiadaną przez nią ziemią. W dalszym biegu wypadków, wobec tego iż ludność zależna od księcia posiadała dość duży zakres swobody ekonomicznej, panowie w miarę rozwoju ich siły ekonomicznej dążyli do jej podporządkowania sobie. Spotyka się to z dwiema formami oporu — powstaniami antyfeudalnymi, o których już mówiliśmy, oraz zbiegostwem.

Zdaniem Molnara, u podstaw akcji kolonizacyjnej tzw. „Szeklerów“ na granicach państwa węg. leży nie planowa działalność władzy państwowej, lecz po prostu chęć ucieczki ludności „wolnej“ od stale wzrastającego ucisku pańskiego⁵.

W wyniku tej działalności panów w połowie XII w. cała ludność, która nie weszła w skład klasy panującej — feudalów, znalazła się w charakterze feudalnie zależnej. W skład jej weszli: zarówno niewolni Słowianie, którzy w ten sposób uzyskali niejako „poprawę“ swego stanowiska, jak też i „wolna“ w sensie ekonomicznym ludność węgierska, tworząc tym samym podstawy etnicznego zlania się tych elementów i utworzenia narodowości węgierskiej. Mówiąc o etno-

³ Por. *Sprawozdanie z dyskusji nad 5-letnim planem badań archeologicznych na Węgrzech*. Studia Archeologica Academiae Scientiarum Hungariae, Budapestina 1949 t. I, z. 1—2.

⁴ Zagadnienie osobistego uzależniania ludności przez książęta a przez to zagarniania posiadanej przez nią ziemi wydaje się nam bardzo ciekawym rozwiązaniem problemu genezy tzw. „regale ziemskiego książąt“. Książęta, przedstawiciele nowopowstającej klasy feudalów, zagarniając coraz szersze połacie kraju, podporządkowują sobie ludność wraz z jej ziemią, uważając ją za swoją własność, nadając ją następnie oddanym osobom. Wyłączonymi od tego „regale“ byłiby tylko ci ludzie (wraz z ich ziemią), którzy sprzymierzili się z księciem. W ten sposób bardzo plastycznie staje przed nami geneza owego wyłącznego prawa do całej ziemi, które obserwujemy u wielu książąt, oparta o pomieszane ze sobą elementy „publiczno- i prywatno-prawnego“ zwierzchnictwa. Koncepcja ta, naszym zdaniem, może być zastosowana w całej pełni i do Polski, a to z tego względu, iż niewątpliwie znaczenie przy powstawaniu naszego państwa miał tzw. „podbój wewnętrzny“.

⁵ W związku z tym porównuje ich Molnar do ukraińskich Kozaków. Jest też rzeczą bardzo ciekawą, że przywódca powstania chłopskiego z 1514 r. Doższ był właśnie „Szeklerem“.

genezie narodowości węgierskiej, przypisuje autor duże znaczenie elementom słowiańskim, które dzięki wyższemu poziomowi cywilizacyjnemu, pomimo iż zostały wchłonięte przez Madziarów, w znacznym stopniu wpłynęły na zawartość kultury węgierskiej. Znajduje to bardzo duże odbicie przede wszystkim w słownictwie, w którym pełno jest wyrazów pochodzenia słowiańskiego, związanych z ustrojem klasowym, państwem, kościołem, wojskowością, rzemiosłem itp.

W ścisłym związku z zagadnieniem narodowości pozostaje też stosunek Węgrów do rycerstwa niemieckiego, które weszło w skład klasy panującej. Stosunek ten, przedstawiany przez nacjonalistyczną historiografię burżuazyjną, jako antagonizm „narodu” węgierskiego w stosunku do obcych — Niemców, uzyskał w pracy Molnara o wiele głębsze oświetlenie dzięki temu, iż spojrzął on na ten stosunek z punktu widzenia układu sił klasowych. W tym świetle antagonizm mas ludowych w stosunku do Niemców był walką uciskanych przeciwko obcemu wyzyskiwaczowi, natomiast u podstaw antagonizmu klasy feudalnej leżała dążność do obrony przed cudzymi roszczeniami zagrożonego własnego stanu posiadania. Antagonizm węgierskich feudałów ustawał z chwilą, gdy czuli oni, że ich interesy są zabezpieczone, a natomiast zjawiało się wspólne dla nich i dla Niemców niebezpieczeństwo w postaci powstań ludowych.

Z uznaniem musimy przyjąć tezę Molnara, który obalając twierdzenia dawnej historiografii węgierskiej, odrzucił tezę o pochodzeniu węgierskich wodzów ziemiańskich od naczelników rodów z czasów osiedlenia się Madziarów w Pannonii. Jego zdaniem podczas gdy u podstaw rodów pierwotnych leżała wspólnota pochodzenia, to zgoła inną była podstawa rodów ziemiańskich. Powstające państwo musiało rozbić dawną organizację rodową. Proto-pląści „rodów” feudalnych byli w większości ludźmi nowymi, zawdzięczającymi swe stanowisko książętom. Członkowie ich „rodów” to potomkowie przodka, który otrzymał pewną nieruchomość, związani ze sobą faktem posiadania majątku stanowiącego bazę materialną ich pozycji społecznej. W ten sposób „rody” szlacheckie, choć posiadają pewne cechy wspólne z rodami pierwotnymi, są jednak formacją odmienną. Śladów tych pierwotnych rodów należy, zdaniem autora, szukać nie tyle w „rodach” szlacheckich, co we wspólnotach wiejskich, które stały się w państwie nosicielami tradycyjnych form i instytucji.

Ostatnim wreszcie zagadnieniem, jakim pragnęlibyśmy zająć się w pracy Molnara, to sprawa feudalizmu na Węgrzech. Zaslugą autora jest to, iż w oparciu o klasyków marksizmu stwierdził, iż Węgrzy podobnie jak zresztą Słowianie czy Germanie przeszli od formacji wspólnoty pierwotnej do formacji feudalnej poprzez etap przejściowy, który nazywa on „przedfeudalnym”, (dziś jest bardziej przyjęte określenie — „okres półpatriarchalny-feudalny”)⁶. Wydaje się też, iż należałoby zmienić nieco ramy chronologiczne pierwszych okresów formacji feudalnej, podane przez Molnara. Zdaniem autora, okres „przedfeudalny” trwa od X do XII w. Jest to stanowisko dosyć często spotykane. Tymczasem wydaje się, iż wskazania dane przez Stalina w jego pracy „W sprawie marksizmu w językoznawstwie” iż każdej bazie odpowiada jej właściwa nadbudowa, pozwalają nam cofnąć nieco początek okresu feudalnego na Węgrzech. Skoro sam autor twierdzi, iż „państwo węgierskie było już w całej pełni sfor-

⁶ Porównaj — Griekow: *Gieniesis feudalizma w Rossii...* Woprosy Istorii, nr 5/52, s. 43.

mowane w dziesięcioleciach poprzedzających i następujących po roku 1000" (s. 18), to wolno nam chyba stwierdzić, iż istniały już po temu odpowiednie warunki społeczno-ekonomiczne w postaci ustroju feudalnego. Z drugiej strony, skoro autor wspomina o początkach rozkładu społecznego wśród Madziarów jeszcze przed ich osiedleniem się w Pannonii, które — jak wiemy — nastąpiło w końcu IX w., wydaje się, iż już wtedy występowały elementy ustrojowe, które w dalszym swym rozwoju doprowadziły do rozwoju feudalizmu. Sądzymy, że rozwój społeczeństwa węgierskiego od ustroju wspólnoty pierwotnej do ustroju feudalnego można umieścić w następujących odcinkach chronologicznych:

1. Okres półpatriarchalny-półfeudalny IX — początki XI w.
2. Okres wczesnofeudalnej monarchii — XI—XII w.
3. Okres rozwiniętego feudalizmu — XII w. (okres ten zaczyna się od czasu zlikwidowania masowych ruchów antyfeudalnych i ustabilizowania pańskiej własności⁷).

Oceniając całość pracy Molnara można stwierdzić, że jest to niewątpliwie praca twórcza, poddająca ponownej analizie z punktu widzenia założeń metodologii marksistowskiej dorobek nauki węgierskiej w zakresie początków państwa węgierskiego. Obok trafnych ocen i koncepcji autora nie jest ona wolna od niedociągnięć, które jednak w niczym nie umniejszają zasługi autora, podejmującego się opracowania tak trudnego i w wielu wypadkach celowo wypaczonego przez burżuazyjną literaturę zagadnienia.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

KAZIMIERZ OPAŁEK, Hugona Kołłątaja poglądy na państwo i prawo. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1952, (str. 268).

W części I *Wstęp* określa autor swą pracę jako monografię z zakresu „historii nauki”. Celem pracy jest przedstawienie poglądów Kołłątaja jako uczonego na państwo i prawo. Autor podejmuje zadanie zbadania, jak wygląda zdeterminowanie społeczne tych poglądów na tle ówczesnej konkretnej rzeczywistości społecznej i z tego punktu widzenia uważa swą pracę za „komentarz do lepszego zrozumienia okresu polskiego Oświecenia”. Ponadto zaś praca ma wydobyć i pokazać, gdzie tkwią w pracach Kołłątaja „płodne załączki i ziarna trzeźwego poznania poszczególnych elementów rzeczywistości”, z tego zaś punktu widzenia włącza autor swą pracę w historię nauki w Polsce. W ten sposób uważa za swe zadanie zarówno postawienie Kołłątaja — uczonego na tle epoki, jak i na tle rozwoju nauki w Polsce.

Zbadanie poglądów Kołłątaja, właściwy przedmiot pracy, słusznie poprzedził autor dwiema częściami, poświęconymi omówieniu źródeł (cz. II) i literatury przedmiotu (cz. III). Część II jest wartościowa dzięki temu, że uwzględnia, w stopniu przewyższającym dotychczasowe badania, prace Kołłątaja zalegające w rękopisach. Część III jest w zasadzie trafnym, syntetycznym i krytycznym wprowadzeniem w dotychczasową literaturę.

⁷ Porównaj — Griekow, op. cit. oraz nie publikowane jeszcze materiały z konferencji historyków polskich w Otwocku w grudniu 1951 i styczniu 1952.